

**PAWILON
POLSKI
W WENECJI**

NIE WSZYSTKO/NOT EVERYTHING

Artur Kos, Sebastian Kustra

Dokumentacja złożona do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 61. Międzynarodowej Wystawie Sztuki
w Wenecji w 2026 r. (fragment)

NIE WSZYSTKO / NOT EVERYTHING

Zacznijmy od prostego pytania: co się wydarzy, jeśli nie przedstawimy odbiorcy żadnego przekazu?

Gdy nie zaoferujemy historii, nazwisk, tematu ani emocji?

Nie wszystko traktuje przestrzeń ekspozycyjną jako **system testowania obecności**. Zamiast opowiadać historię lub prezentować zestaw tematów, sprawdzimy, co się wydarzy, gdy odbiorca stanie przed formami, które **nie komunikują wprost, nie domagają się uwagi i nie zawierają gotowych znaczeń**. To propozycja wystawy, w której **sam moment bycia – ruch, zatrzymanie, decyzja o reakcji – staje się osią doświadczenia**. Nie będzie to instalacja narracyjna ani spektakl emocjonalny. Bardziej: **architektura sytuacji zaprojektowanych do uruchamiania decyzji**.

W Pawilonie Polskim znajdzie się **dziewięć form przestrzennych**, zróżnicowanych pod względem funkcji, materiału i sposobu oddziaływania. Niektóre będą **dostępne dotykowo**, ale **pozostaną niewidoczne**. Inne **aktywują się z opóźnieniem** tylko w odpowiednich warunkach np. braku ruchu. Jeszcze inne pozostaną **bierne**: nie zareagują na obecność, ale stworzą ramę do obserwacji lub refleksji. **Odbiorca sam zdecyduje**, czy je zauważy, czy poczeka, czy się zaangażuje. I każda z tych decyzji – również brak decyzji – będzie wystarczająca.

Projekt świadomie wpisuje się w temat Biennale 2026 – **In Minor Keys**. Traktujemy go **nie jako nastrój, lecz bardziej jako strukturę** czy sposób projektowania obecności, który **odrzuca nadmiar, afekt i przymus znaczenia**. Rezygnujemy też z opisów i objaśnień. Przewodnik ograniczy się do schematu przestrzeni. Odbiorca nie otrzyma żadnych tropów i interpretacji. Nie jest to unikanie znaczeń, ale **próba przesunięcia ich ciężaru z komunikatu na doświadczenie**.

Współpraca z artystkami i artystami będzie opierała się na jasno określonym **układzie funkcjonalnym**. **Nie wybierzemy nazwisk ze względu na rozpoznawalność i dorobek**. Każdemu z zaproszonych twórców i twórczyń przypisana zostanie jedna z trzech ról: **forma, obiekt lub przestrzeń** wynikająca nie z biografii, ale z logiki całości. Wszystkie dzieła spełnią konkretne parametry dotyczące **skali, materiałowości, sposobu oddziaływania oraz poziomu dostępności sensorycznej**. Żadne nie zostanie podpisane w przestrzeni wystawy. Autorstwo pozostanie wyłącznie w dokumentacji katalogowej jako kuratorski gest przesunięcia akcentu z nazwiska na spotkanie.

Brak nazwisk nie należy traktować tu jako ukrycie autorstwa, lecz decyzję etyczną. Nie chcemy tworzyć systemu prestiżu ani konkursu nazwisk. Zgodnie z regulaminem konkursu, nasza propozycja ma charakter wystawy zbiorowej z udziałem licznej grupy artystów, co umożliwia nam rezygnację z oświadczeń o udziale i ujawnienia ich nazwisk na tym etapie. Kuratorsko przekładamy to na **odmowę reprezentacji na rzecz współdzielonej struktury działania**.

Układ przestrzenny nie narzuca kierunku zwiedzania. Odbiorca może wejść w dowolnym punkcie i **poruszać się własnym rytmem**. Lewa strona pawilonu operuje **mniejszym napięciem**, to strefa półcienia, braku odpowiedzi, obecności nienarzucającej się. Prawa strona zawiera bardziej zdecydowane formy, których percepcja **wymaga zatrzymania się i reakcji**. W centrum znajduje się **struktura, która wymusza decyzję**: poczekać lub pójść dalej.

W ten sposób wystawa odpowiada także na słowa Koyo Kouoh: „*Potrzebujemy radykalności radości*.” Rozumiemy to jako **prawo do pauzy, do nie-zaangażowania, do bycia bez obowiązku interpretacji**. *Nie wszystko nie unika sztuki*, proponuje inny tryb: wolniejszy, cichszy, oparty na tym, co niepełne.

Być może najważniejsze, co oferuje, to nie obiekty i formy – **lecz zwykła chwila ulgi**.

NIE WSZYSTKO / NOT EVERYTHING

Let's begin with a simple question: what happens when we don't present the audience with any message?

When we offer no story, no names, no theme, no emotion?

Nie wszystko treats the exhibition space as a **system for testing presence**. Instead of telling a story or presenting a set of topics, we aim to observe what occurs when the audience encounters forms that **do not communicate directly, do not demand attention, and contain no predefined meanings**. This is a proposal for an exhibition where the very act of being – **movement, stillness, the decision to respond** – becomes the axis of experience. It is not a narrative installation or an emotional spectacle. Rather: **an architecture of situations designed to trigger decisions**.

The Polish Pavilion will contain **nine spatial forms**, diverse in function, material, and mode of interaction. Some will be **tactile**, yet remain invisible. Others will **activate with delay**, but only under specific conditions – such as silence or lack of movement. Still others will remain **passive**: they won't react to presence but will create a frame for observation or reflection. **The audience will decide** whether to notice them, wait, or engage. And each of these decisions – including indecision – will be sufficient.

The project consciously relates to the theme of Biennale 2026 – **In Minor Keys**. We interpret this not as a mood, but rather as a **structure or mode of designing presence** that rejects excess, affect, and the pressure to signify. We also forgo descriptions and interpretations. The guide will be limited to a spatial layout. The audience will receive no hints or explanations. This is not avoidance of meaning, but a **shift in weight from communication to experience**.

Collaboration with the artists will be based on a clearly defined **functional structure**. We will **not select names based on recognition or résumé**. Each invited artist will

be assigned one of three roles: **form, object, or space**, stemming not from biography but from the overall logic. All works will meet specific parameters concerning **scale, materiality, interaction, and sensory accessibility**. None of them will be signed in the exhibition space. Authorship will be included **only in the catalogue documentation** – a curatorial gesture that shifts the focus from the name to the encounter.

The absence of names should not be read as concealment, but as an ethical decision. We do not wish to create a prestige system or name competition – something all too common at this stage. In accordance with the competition rules, our proposal qualifies as a group exhibition involving a large number of artists, which allows us to waive declarations of participation and the disclosure of names at this point. As curators, we translate this into **a refusal of representation in favour of a shared structure of action.**

The spatial layout imposes no predefined direction. The audience may enter at any point and **move at their own rhythm**. The left side of the pavilion will operate with **less intensity** – a zone of semi-darkness, ambiguity, and unobtrusive presence. The right side will feature more assertive forms, requiring **attention and response**. At the centre, a structure will appear that **demand a decision**: to wait or move on.

In this way, the exhibition also responds to the words of **Koyo Kouoh**: *“We need the radicality of joy.”* We understand this as a **right to pause, to disengage, to be without the obligation of interpretation**. *Nie wszystko* does not avoid art – it proposes a different mode: quieter, slower, rooted in what is incomplete.

Perhaps the most important thing it offers is not objects or forms – but **a simple moment of relief.**